

**W dniu 4.06.2011r o godz. 10:00 na plebani przy kościele przy Pl. Szembeka ul. Chłopickiego 2 odbyło się seminarium służb.**

Gośćmi naszego Regionu były :

Majka skarbnik Al-Anon i członek Stowarzyszenia Służb Grup Rodzinnych Al-Anon oraz Janeczka była redaktor biuletynu RAZEM.

( ze względów zdrowotnych Anna, powiernik honorowa nie mogła uczestniczyć w seminarium)

Zgodnie z Tradycją, prowadząca Spotkanie Ania RR, rozpoczęła od przeczytania PREAMBUŁY, potem przeczytałyśmy Stopnie, Tradycje, Koncepcje.

Janeczka – z Grupy Jantar z Torunia, była Redaktor biuletynu RAZEM usprawiedliwiła nieobecność Anny i zaproponowała wysłuchanie nagrania - Wywiadu z Anną z roku 2009.

Nagranie choć odtwarzane, ze względu na ograniczone możliwości techniczne w nie zawsze dobrze zrozumiałej formie, pokazało osobowość Anny.

Pokazało, iż pomimo swoich 88 lat nadal jest pełna zapału, wiary i nadziei oraz wdzięczności za uzyskany rozwój oraz poczucia spełnienia zadania jakie otrzymała od swojej „Siły Wyższej”.

Nadal bacznie obserwuje i cieszy się ze zmian jakie zachodzą w znanych jej osobach. Jej optymizm, oparty jest o wieloletnie doświadczenia. Anna silnie wierzy w możliwość uzyskania pomocy ze strony Al-Anon i zmianie życia na pełne radości.

Garancja takich zmian tkwi w stosowaniu 12 Stopni w całym naszym życiu.

Jej recepta na przetrwanie trudności, to odwaga w działaniu, a szczególnie podejmowanie się służb, nawet tych niepozornych, bo one dają szansę na osobisty rozwój. Grupy są miejscem gdzie czeka na nas pomoc. To takie miejsce gdzie można się udać po pomoc, tak jak do lekarza. I jeszcze raz podkreśla: pomagając innym, pomagasz sobie.

Jest dumna z 30 lat Al-Anon w Polsce. Cieszy ją, że wspólnota istnieje, rozwija się i niesie pomoc tym którzy jej potrzebują, skuteczną pomoc.

Wspólnota niesie nadzieję, że można wyjść z sytuacji dramatycznych, zmienić życie osobiste, trafić na drugi brzeg gdzie jest nadzieja.

Janeczka opowiedziała nam też swoją historię.

Jest to historia dziewczynki, a potem kobiety która musiała w swoim życiu godzić się z pewnymi faktami. Nie pozostało bez śladu, iż przez 9 lat opiekowała się sparaliżowaną matką. Do Al-Anon, Janeczkę przyprowadził syn.

Punktem zwrotnym w zdrowieniu było podjęcie wyzwania i zgłoszenie się do pełnienia służby redaktora „RAZEM”.

Pomysły, brak zgody na dotychczasową bylejąkość formy w której edytowano RAZEM, nauka współpracy z innymi, nawiązanie szerokich kontaktów na Wschodzie, to wszystko spowodowało duże – na LEPSZE, zmiany własnego charakteru. Nauczenie się, że wszystko nie zawsze wychodzi tak jak się tego chce i że można się nie zgodzić na coś czego nie chce, to też kroki we własnym rozwoju.

Janeczka podzieliła się swoim przekonaniem, że będąc gotowym, gotową na służenie, ma się gotowość do zmian w sobie.

Dzisiaj oddaję „RAZEM” w dobre ręce z przekonaniem, że dalszy rozwój jest zagwarantowany. Nie czuję potrzeby kontrolowania tego co będzie. Można to porównać do

oddania dziecku, prawa do samodzielnego dalszego rozwoju. To sztuka, której możemy tylko Janeczce pozazdrościć lub lepiej; brać z niej przykład.

Z zaciekawieniem oczekiwaliśmy wypowiedzi MAJKI – Skarbnika Al-Anon.

Jej życie, tak jak każdej z nas, też jest naznaczone chorobą alkoholową najbliższych.

Początki w Al-Anon, to grupa ARIADNA z Poznania. Do służb wciągnęła ją Anna-Maria.

Lata 90-te to przerwa w służeniu, bo życie wymagało poświęcenia się pracy zawodowej.

Przejście na emeryturę i powrót do Poznania, to również powrót do służenia.

Opowiadała o **początkach**, kiedy literatura była przechowywana w domu, a działaniu towarzyszyło poczucie że nie jest ot działanie legalne.

Zostało założone Stowarzyszenie, adresu udzieliły kolejno Maria potem Bogusia. Kolejny adres to już wynajmowane od kwietnia 1999r. od spółdzielni, pomieszczenie na WICHROWYCH WZGÓRZACH W POZNANIU.

Wybrana forma prawna, miała zapewniać zgodność z prawem podatkowym polskim oraz z wewnętrznymi zasadami obowiązującymi w Al-Anon. Podstawą ekonomiczną funkcjonowania Stowarzyszenia są w 70% środki pochodzące ze sprzedaży literatury, a w 30% z darowizn tj. 1% odpisu podatkowego i koszyczek.

Od roku 2007 Stowarzyszenie posiada lokal z 3 pomieszczeniami.

Od 2 lat zarejestrowana jest działalność gospodarcza i jesteśmy płatnikami VAT, taka decyzja pociągnęła za sobą konieczność uregulowania podatku za 5 lat wstecz.

Zadania pracowników Stowarzyszenia to nie tylko zajmowanie się literaturą, ale i niesienie posłania przez telefon tym wszystkim którzy docierają do naszego numeru telefonu i szukają pomocy dla siebie i bliskich.

W Stowarzyszeniu pracują 4 osoby. Bogusia jest PREZESEM Stowarzyszenia

Nasz obowiązek to rozesłanie do 15 bibliotek w kraju egzemplarzy każdej z nowych pozycji literatury. Pozycje te musimy rozsyłać za darmo, a więc koszty samej literatury jak i przesyłki, musi pokryć Stowarzyszenie, czyli nasza Wspólnota.

Musimy sporządzać Sprawozdania roczne dla Sądu, US, Ministerstwa Pożytku Publicznego.

Oczywiście są też pomysły jak poprawić dotychczasowe działania; byłoby dobrze gdyby można było zaplanować zapotrzebowanie na poszczególne wydawnictwa i w ten sposób poprawić politykę wydawniczą.

Zamówienia odbywają się drogą elektroniczną, a to też niestety jest pracochłonne. Z sali spontanicznie powstała propozycja zorganizowania portalu pozwalającego na zakupy, bez tak pracochłonnego jak dziś procesu.

Bardzo duże wsparcie w zakresie literatury, polski Al-Anon uzyskał do Emmy z Monachium. Z stamtąd trafił też do Polski pierwszy wzór protokołu dla ówczesnej Inter grupy.

Kontakty z Emmą są nadal bardzo serdeczne. Pomimo reemisji swojej choroby zaprosiła 10 osób z Polski na rocznicę niemieckiego Al-Anon do BERLINA ZACHODNIEGO.

Sprzedaż literatury odbywa się również do takich krajów jak : USA, Irlandia, Islandia, Anglia, Niemcy, Francja.

Widać, iż nasza praca znajduje uznanie, gdyż mamy zgodę na samodzielne tłumaczenie literatury. To oznacza, że obdarzono nas zaufaniem, że czujemy już ducha tej literatury.

Powstał pomysł wydawania literatury na płytach do słuchania np. w samochodzie. Zgłoszono propozycje aby na stronie Al-Anon odkładać pliki z nagranyymi czytaniem.

Koleżanki z Regionu Warszawskiego serdecznie podziękowały za podzielenie się tak szerokim doświadczeniem. Jacek, Powiernik do spraw Literatury podsumował: „poprzez uzupełnianie się poszczególnych osób rozwija się Wspólnota”.

Podziękowałyśmy Janeczce i Majce za ich wypowiedzi.

Opracowała Zuzanna –Z-ca Sekretarza Regionu.

29 czerwca 2011 r.

